

Szczepłek: Deynę chciał Milan, Inter, Real...

Niedziela, 8 kwietnia 2012 r. godz. 17:01, źródło: Gazeta Wyborcza

Za kilkanaście dni w sklepach pojawi się nowa książka Stefana Szczepłka o Kazimierzu Deynie. Szczepłek, który posiada najwięcej pamiątek po najlepszym polskim zawodniku, przyznaje, że Deyna zanim odszedł do Manchesteru City, miał wiele propozycji z zagranicznych klubów, m.in. z Milanu i Realu Madryt.

"Deyna miał bardzo dużo różnych propozycji znanych klubów na świecie. Jako pierwsze starało się AS Saint-Étienne. Francuskiemu klubowi strzelił gola na Stade Goeffroy-Giuchard - Legia dzięki temu awansowała do kolejnej rundy Pucharu Mistrzów w 1969 roku. Wówczas Deyna miał 22 lata, a we Francji pisano o nim "Le Général" i to o czymś świadczyło. Zainteresowanie było także ze strony Monaco, Milanu czy Interu. Mam zresztą oryginalne pismo od prezesa Interu, który zaprasza go do włoskiego zespołu. Wśród tylu klubów nie mogło zabraknąć Realu Madryt.

Pamiętajmy jaka wówczas była sytuacja. Deyna grał w Legii, która była klubem wojskowym, a stosunki polityczne między krajami oddzielonymi "żelazną kurtyną" były napięte. Kazik nie mógł iść do klubu niemieckiego, który także się o niego starał, ani do hiszpańskiego, gdzie do niedawna rządził generał Franco.

Przedstawiciele Realu do Warszawy przyjechali w 1975 roku. Negocjowali z Legią, ale z rozmów nic nie wynikało. Deyna, jako wojskowy, nie mógł przenieść się do kraju należącego do NATO skoro żył w państwie Układu Warszawskiego, ale na pamiątkę działacze Realu zostawili mu koszulkę. Klasyczną, o której młodzi ludzie nie mogą pamiętać. Bawełnianą, bez żadnych reklam. Koszulka ma numer 14" - mówi Szczepłek w rozmowie z Gazetą Wyborczą.